

Rozważania adwentowe – piątek 1 tygodnia Adwentu

Rozważanie na piątek
pierwszego tygodnia Adwentu.
Proponowane tematy to:
Potrzeba Bożej łaski, Boże
miłosierdzie zbawia nas,
Przyjmować i szerzyć Jego
miłosierdzie.

-Potrzeba Bożej łaski;

-Boże miłosierdzie zbawia nas;

-Przyjmować i szerzyć Jego
miłosierdzie.

JEZUS GŁOSI I LECZY chorych wokół Jeziora Tyberiadzkiego. Jego sława rozprzestrzeniła się w całym regionie. Ludzie rozmawiają o Nim i zadają mu pytania, a wielu już uważa go za obiecanego Mesjasza. W tym czasie opuszczając miasto, «szli za Nim dwaj niewidomi którzy wołali głośno: „Ulituj się nad nami, Synu Dawida!”» (Mt 9, 27). Z pewnością niewidomi kierowali się zgiełkiem tłumu, który towarzyszył Panu. To bardzo możliwe, że tłum ustąpił im miejsca, a nawet że ktoś doprowadził ich do Tego, kogo szukali. Tak więc, kiedy Pan dotarł do celu, mogli zbliżyć się do Niego i przedstawić swoją prośbę. «Jezus ich zapytał: „Wierzycie, że mogę to uczynić?” Oni odpowiedzieli Mu: „Tak, Panie!”» Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: „Według wiary waszej niech wam się stanie!”» (Mt 9, 28-30).

Podobnie jak niewidomi z Ewangelii, my również czujemy się

potrzebujący. Oni cierpieli na poważne ograniczenia fizyczne; my, w skupieniu naszej modlitwy, zdajemy sobie sprawę, że także doświadczamy wielu ograniczeń materialnych i duchowych. Jest wiele rzeczy, które chcielibyśmy widzieć jaśniej. Czasami wydaje się, że wszystko staje się rozmyte. Być może, podobnie jak ci dwaj niewidomi, którzy poszli za Jezusem, mamy ochotę wołać w naszych sercach o pomoc. Chcemy przedrzeć się przez tłum, aż do Niego dotrzemy, a potem z głębi duszy będziemy błagać o uzdrowienie, przekonani o Jego miłosierdziu. A świadomość, że Jezus nas wysłuchuje, napełnia nas nadzieją.

Jezus Chrystus przyszedł na świat, aby nas zbawić. On „jest gotów dać nam łaskę zawsze, a szczególnie w tych czasach; łaskę potrzebną dla tego nowego nawrócenia, do pójścia naprzód w naszym życiu duchowym;

to większe oddanie, ten postęp w świętości, to większe rozpalenie”[1]. Jezus Chrystus, jeśli Go o to poprosimy, może również przynieść światło naszym oczom.

„Teraz, kiedy zbliża się czas zbawienia, pociesza nas słuchanie słów św. Pawła o tym, że *gdy ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas.*

Jeśli przejrzyście Pismo Święte, odkryjecie w każdym miejscu obecność miłosierdzia Bożego: napełnia ziemię; rozciąga się na wszystkie Jego dzieci, *super omnem carnem; ogarnia nas; wychodzi nam naprzeciw; otacza nas, by nam pomagać i nieustannie jest*

potwierdzone. Bóg, troszcząc się o nas jak kochający Ojciec, patrzy na nas w swoim miłosierdziu: *miłosierdziu łaskawym, pięknym jak chmury deszczowe w czasie posuchy.*”[2].

Jeśli coraz lepiej poznajemy, jaki jest Bóg, będziemy mieli wystarczające powody, aby czuć się z Nim bezpieczni. Pociesza nas fakt, że przyszedł do nas i że Jego ulubieńcami byli zawsze chorzy i ludzie o wielkim sercu, chociaż mieli wiele słabości. Przypominają nam o tym słowa proroka Izajasza, które czytamy w pierwszym czytaniu dzisiejszej Mszy: „W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widzieć. Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela” (Iz 29, 17-20).

„Jaką pewność powinno dawać nam miłosierdzie Pana! *Jeśliby się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.* Jest to zaproszenie i obietnica, której nie omieszka wypełnić. *Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla uzyskania pomocy w stosownej chwili.* Nieprzyjaciele naszego uświęcenia nic nie wskórają, ponieważ to miłosierdzie Boże nas ochrania. A jeśli – z własnej winy i z powodu swojej słabości – upadamy, Pan przychodzi nam na ratunek i nas podnosi.”[3].

JEZUS UZDRAWIA NIEWIDOMYCH, dotykając ich oczu. Ewangelisti często opisują Pana, który zwraca się do chorych. Jest to plastyczny znak, który pokazuje jego boską moc, która ujarzmiła zło. Bóg obejmuje i ratuje

wszystkie ludzkie sytuacje: nawet te najtrudniejsze i najbardziej beznadziejne, nawet te, które mogą wydawać się bardzo od Niego odległe. „Miłosierdzie naszego Pana objawia się przede wszystkim, kiedy On pochyla się nad ludzką nędzą i okazuje swoje współczucie tym, którzy potrzebują zrozumienia, uzdrowienia i przebaczenia. W Jezusie wszystko mówi o miłosierdziu. Co więcej: On sam jest miłosierdziem”[4].

Pozwólmy się dotknąć Bogu i żyjmy chrześcijańskim życiem z postawą dziecka w atmosferze zaufania. Mamy niezachwianą pewność, że Pan „nas kocha, a kto kocha, ten rozumie, ma nadzieję, obdarza zaufaniem, nie opuszcza, nie pali mostów, umie przebaczać. Pamiętajmy o tym w naszym życiu chrześcijańskim: Bóg zawsze na nas czeka, także kiedy się oddaliliśmy! On nigdy nie jest daleko, a jeśli do

Niego wrócimy, gotów jest nas przyjąć”[5].

Wtedy zdajemy sobie sprawę, że życie w ostateczności jest ciągłym dialogiem między naszą słabością a Bożym miłosierdziem, podobnym do tego jaki prowadzili ci dwaj ślepi ludzie z Jezusem. Pytanie zadane przez Pana jest przypomnieniem, że najważniejsze jest zaufanie do Niego. Wtedy rodzi się mocna odpowiedź: ufamy!

Radość niewidomych po ich uzdrowieniu była tak wielka, że nie mogli przemilczeć takiego wydarzenia. Również my, widząc cuda, jakie Jezus czyni w naszych duszach, chcemy głosić dobroć naszego Boga, który przychodzi, aby nas zbawić. Rozważając w czasie modlitwy dar Jego miłosierdzia, pozostajemy z duszą rozpaloną w dziękczynieniu. Wyrażamy naszą wdzięczność także Najświętszej

Maryi Pannie, przez którą nasz
Zbawiciel przyszedł na świat.

[1] Św. Josemaría, *Notatki z medytacji*, 2-III-1952 r.

[2] Idem, *To Chrystus przechodzi*, nr 7.

[3] Ibidem.

[4] Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowe Dni Młodzieży*, 15-VIII-2015 r.

[5] Idem, *Homilia*, 7-IV-2013 r.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-adwentowe-piatek-1-tygodnia-adwentu/> (01-04-2026)